

Nowiny Wiktoryey zą Eáską Bożą świecio-  
nád Turkámi otrzymaney, pod Gránem ál-  
bo Strygonia, dnia dziewiątego Pázdzier-  
nika, tego 1683. Roku.

**N**Owe Bog wielowładney ręki swoiey pokazał *prodigium*, kiedy dnia dziewiątego Mieśiácá tego, świeża Chrześciaństwu otrzymać pozwolił Wiktorya, á tak znakomitą ze lubo Wiedeńska oná dáleko była sławniejsza: Tá jednák Nieprzyacielowi Imięnia Chrześciańskiego nierownie jest większa. W pierwzym zamysle Krol Iego Mość miał odebranie Mostu pod Strygonia, chcąc iáko naysprzedzey *praesidium* swoim osádzić, iáko rzecz wielce stronie nášzey potrzebna aby *correspondencye* między Zamkami Nowymi, y inšzymi Fortecám, tym sposobem były Nieprzyacielowi odcięte, do ktorego Mostu gdy Iego Krolewska Mość z Woyskami swymi, ná trzy dni przed potrzebą szczęśliwie przybył w większey liczbie nizeli go spráwiono, o Nieprzyacielu następującym dowiedział się. Tu Nieprzyaciel nie co z nášzych podiázdow otrzymawszy *successu* dał znać Weyzyrowi nie dáleko od Mostow będącemu, od ktorego dwa ieszcze ze swymi Woyskami przysłáni Bášowie z tym wyraźnym *Emirem*, aby się o Náš pokusili Oboz: poprzedził Iego Krolewska Mość Nieprzyacielskie zamysły zą Boska pomocą o vszykowánych się w Polu szczęśliwym *v*derzył *successum*, y jednym práwie zápędem z plácu mężnie zpędził. Osm było Bášow, Woyská tego przywódcow, zktorych dwóch żywych zostáie w Więzieniu, ieden Sylistryjski, ktory się między siedmiá Weyzyrow ráchuie; á drugi Alepi; Dwoch zász innych między więźniámi się ieszcze vtáli: O inšzych żeby mieli pogináć vdáia. Táksilnac y wielkie Woysko z Plácu sromotnie véiektzy, wšczupłości málego mieysca Párgan názwanego zámknąć y tam się bronić chéiáło, ostátecznie; y gdy Iego Krolewska Mość ná kárkách Nieprzyacielskich, z Woyskiem swoim iáchał, przez Most chéieli się do Fortecy przebíerác, ná ktory gdy tłu-

mem ciśnąć się poczeli, wpuł go rozerwali, ná ten czas do-  
piero strách Boski ná wszystkich vderzył, że porzuciwszy  
Szaty pływájac, ták szeroką Rzekę chcieli przebyć, która  
szczęśliwość rzadko się z nich ktoremu nádátá. Widok był  
Scenę ostátecznego Sądu Boskiego pokázujący, widzieć ták  
wiele nágich ludzi, ktorzy od Piechot Iego Krolewski Mo-  
ści z Muszkietow y Dział, Kulámi, osobliwie kártacámi,  
stráżliwie wszędzie mordowáni byli, ták dálece, że bez Me-  
taphory może się nápiśác, iż się Dunay krwią záfárbował  
Turecká, y Wezyrowi okłesce swoieh aż do Budy zániósł  
wiadomośc; wszyscy álbowiem zabići w Rzekę padáli, o-  
státek w Wálách, y Miasteczku Iego Krolewski Mości do-  
browolnie się poddáli: Między ktorymi znáydowáli się pię-  
kney y szláchetney vrody, z kąd łatwo do rozumieć się przy-  
szło, że to táb był kwiat y czoło Tureckiego Rycerstwa,  
z rożnych Kráin: od Pogránicza Nászego aż do szczęśliwey  
Arábiey zbieráne. To ták wielkie Boskiey ręki dzieło, w  
piąciu godzinách nie cáłych się skończyło, cudownie Tur-  
cy tedy z pędzeni z Polá rozproszeni, wycięci, potopieni,  
Fortecá y Miasteczko Párkan, z tey strony dobyte, w kto-  
rym Moscheę Iego Krolewska Mość świątobliwym przyklá-  
dem zrzucić y zruinowác kazał.

